

Trzecia z rzędu porażka Jagiellonii

Piłkarze Jagiellonii Białystok ponieśli trzecią porażkę z rzędu w LOTTO Ekstraklasie. Po szalonej końcówce meczu 31. kolejki Żółto-Czerwoni przegrali z Górnikiem Zabrze 1:2. Jedyne goła dla Jagi strzelił Karol Świdorski.

Po przegranych z Zagłębiem Lubin i Wisłą Płock, piłkarze Ireneusza Mamrota chcieli w dobrym stylu rozpocząć rundę finałową sezonu 2017/18. Motywacja Żółto-Czerwonych była tym większa, że przy wygranej nad Górnikiem nasi zawodnicy wrócili by na fotel lidera LOTTO Ekstraklasie. Do meczowej osiemnastki Jagi przed tym spotkaniem wrócili rekonwalescenci – Bartosz Kwiecień i Cillian Sheridan. Brakowało za to wykartkowanych bocznych obrońców – Łukasza Burligi i Guilherme, których zastąpili Jakub Wójcicki i Bodvar Bodvarsson.

Jagiellończycy zaczęli ten mecz odważnie, choć pierwszy strzał oddał były zawodnik Jagi – Damian Kądzior, którego próba z 16 metrów minęła bramkę Mariusza Pawełka. W kolejnych minutach przewaga Jagiellonii była dość wyraźna, ale jednak brakowało czy to dobrego dogrania w pole karne, czy też porządnego uderzenia na bramkę przeciwnika. Próbowali Przemysław Frankowski, Nemanja Mitrović, ale obaj uderzali niecelnie.

Najlepszą okazję w pierwszej połowie Jaga miała w 19. Minucie gry, gdy po akcji Przemka Frankowskiego z Kubą Wójcickim w polu karnym rywala zostali zablokowani Roman Bezjak i Martin Pospisil, a uderzenie dobijającego Frankowskiego poszybowało centymetry obok bramki Tomasza Loski. Pięć minut później Franek w kontrataku ponownie próbował zaskoczyć bramkarza rywali, ale znowu uderzył niecelnie. W odpowiedzi z dystansu celnie, ale w sam środek bramki strzelał Szymon Żurkowski i Mariusz Pawełek nie miał problemu ze skuteczną interwencją.

W ostatnich minutach pierwszej części gry blisko objęcia prowadzenia byli rywale. Rafał Kurzawa nawet zdołał pokonać Mariusza Pawełka z kilkunastu metrów, ale po wideoweryfikacji sędziego Tomasz Kwiatkowski zdecydował, że wcześniej Szymon Żurkowski faulował Ivana Runje. Ten sam Żurkowski tuż przed przerwą bardzo ładnie uderzył zza pola karnego, ale tym razem doskonale interweniował Mariusz Pawełek.

W przerwie trener Ireneusz Mamrot zdecydował się wstawić do składu Karola Świdorskiego, który zmienił Martina Pospisila. To właśnie Świder był najgroźniejszym z Jagiellończyków po zmianie stron. Już w 50. minucie po długiej piłce od jednego z kolegów nasz napastnik próbował pokonać Tomasza Loskę strzałem z powietrza, ale bramkarz Górnika dobrze interweniował.

Dziesięć minut później Świdorski ponownie stanął przed szansą, ale po świetnym kontrataku Żółto-Czerwonych został zablokowany w polu karnym przez jednego z rywali. Kolejne próby naszych piłkarzy były dalekie od powodzenia. Próbował Ivan Runje, próbował Rafał Grzyb, ale obaj uderzali niecelnie.

Niemalże bezradny w ofensywie do tego momentu w drugiej połowie Górnik w ostatnich dziesięciu minutach wyprowadził dwa zabójcze ciosy. Miał też przy tym sporo szczęścia, bowiem przy pierwszym trafieniu z dystansu Igora Angulo rywalom pomógł duży rykoszet, przez który Mariusz Pawełek był bez szans. Chwilę później z kolei Hiszpan z zimną krwią wykończył skuteczny kontratak zabrzan i było 0:2.

Żółto-Czerwoni zdołali odpowiedzieć, ale tylko raz. Na minutę przed końcem podstawowego czasu gry mocnym i precyzyjnym strzałem z dystansu nadzieje w serca sympatyków Jagi wlał Karol Świdorski, ale to było wszystko, na co było tego dnia stać podopiecznych Ireneusza Mamrota.

Jagiellonia przegrała z Górnikiem Zabrze 1:2, ponosząc trzecią porażkę z rzędu. Żółto-Czerwoni będą szukać przełamania za tydzień, gdy zmierzą się w Kielcach z Koroną.

Lotto Ekstraklasa – 31. kolejka

Białystok (Stadion Miejski), 14 kwietnia, godz. 18:00:

Jagiellonia Białystok – Górnik Zabrze 1:2 (0:0)

Bramki: Świdorski 89' – Angulo 81', 85'.

Jagiellonia Białystok: 81. Mariusz Pawełek - 20. Jakub Wójcicki, 17. Ivan Runje, 5. Nemanja Mitrović, 19. Bodvar Bodvarsson - 6. Taras Romanczuk - 21. Przemysław Frankowski, 99. Bartosz Kwiecień (70', 22. Rafał Grzyb), 26. Martin Pospisil (46', 28. Karol Świdorski), 9. Arvydas Novikovas - 11. Roman Bezjak (18. Cillian Sheridan).

Trener: Ireneusz Mamrot.

Górnik Zabrze: 1. Tomasz Loska - 4. Mateusz Wieteska, 55. Paweł Bochniewicz, 15. Dani Suarez, 32. Adrian Gryszkiewicz - 9. Damian Kądzior (89', 3. Adam Wolniewicz), 27. Szymon Żurkowski, 22. Szymon Matuszek, 11. Daniel Liszka (58', 18. Wojciech Hajda) - 7. Rafał Kurzawa - 17. Igor Angulo.

Trener: Marcin Brosz.

Żółte kartki: Bodvarsson, Romanczuk – Gryszkiewicz.

Sędzia: Tomasz Kwiatkowski (Warszawa)

Widzów: 11098

źródło: www.jagiellonia.pl

